...obota dnia 22 czerwca 1901 r. Rok XXXIV.

Wydanie poranne.

[Nr 227]

...ji:

| | z doręczeniem, dworcową przesyłką | z dworcową przesyłką |
|---|---|---|
| ... | 30 K — h | 36 K — h |
| kwartalnie | 7, 50, | 9, —, |
| miesięcznie | 2, 50, | 3, —, |

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen
W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres { „Dziennik Polski" — Lwów, plac Marjacki l. 7

Telefonu Nr 171

# Dziennik Polski

wychodzi 2 razy dziennie.



**Numer pojedynczy:**

| | we Lwowie | na prowincji |
|---|---|---|
| poranny | 3 halerze | 5 halerzy |
| wieczorny | 8 halerzy | 10 halerzy |

## Sprawy sejmowe.

**Lwów** 22 czerwca.

Wczoraj popołudniu zebrała się po raz pierwszy komisja dla włości rentowych na posiedzenie, na którem rozpoczęto rozprawę ogólną nad przedłożeniem wydziału krajowego o tworzeniu włości rentowych. Zabierali głos pp.: Adam Jędrzejowicz, Jugendfein, Onyszkiewicz, Urbański, Czaykowski Władysław Wiktor, Średniawski, Potoczek, Hupka, Wachnianin i Pilat.

P. Jugendfein wyraził wątpliwość, czyli pożyczka rentowa będzie tańszą, gdyż kurs listów będzie niski. Co do niepodzielności jest przeciwnikiem takich ustaw, które dają coś jednemu, a odbierają drugiemu. Chłop, który ma kawałek gruntu, jest czynnikiem dodatnim, który nic nie ma, czynnikiem ujemnym. W dalszym ciągu podniósł mowca, iż upatruje w przedłożeniu postęp, gdyż władza, która o rolnictwo się nie troszczyła, będzie musiała się troszczyć o włości, usuwać złych posiadaczy, osadzać nowych. Nie należy odbiegać od projektu ustawy, bo koniecznem jest wzmocnienie średniej własności i stanu rolniczego.

P. Urbański zwrócił uwagę, że nie chodzi tutaj o własność średnią chłopską, ale w ogóle o własność średnią.

P. Czajkowski polemizował z p. Jugendfeinem w kwestji niepodzielności.

P. Średniawski widzi w przedłożeniu dużo wad; sprzeciwia się udzielaniu pożyczek istniejącym już gospodarstwom. Żąda, aby ustawa regulowała parcelację, ale upatruje w przedłożeniu chęć przemycenia niepodzielności.

P. Potoczek nie podziela obaw p. Średniawskiego.

P. Hupka odpowiedział p. Jugendfeinowi, iż w konsekwencji powinien być za przedłożeniem, bo chodzi tu właśnie o to, by ci, którzy nie mają gruntu, mogli go nabyć, by zatem tych czynników ujemnych było coraz mniej. P. Średniawskiemu odpowiada mowca, że szanuje przekonanie każdego, ale wątpi, czy posiadacze już istniejących gospodarstw potrzebujący kredytu podzielą jego zapatrywanie.

P. Wachnianin wyraził zapatrywanie, że w niniejszym wypadku chodzi o interesa większej własności, a następnie podniósł obawę przed kolonizacją polską na Rusi.

P. Pilat odpierał zarzuty p. Wachnianina, poczem o godzinie 8 wieczorem zamknięto posiedzenie komisji; następne odbędzie się dziś o godzinie 11 przed poł. Na porządku dalsza dyskusja ogólna i ewentualnie wybór referenta.

* * *

Wczoraj popołudniu obradowała komisja prawnicza. Uchwalono na podstawie referatu p. Jaworskiego odmówić prośbie sądu w Cieszynie o pozwolenie na karno-sądowe ściganie p. Stojałowskiego o obrazę czci.

Następnie p. Klemensiewicz referował o sprawozdaniu z czynności departamentu wydziału krajowego dla spraw sądownictwa, żandarmerji i t. p. Wywiązała się nad tem dłuższa dyskusja, którą odroczono do następnego posiedzenia komisji, zwołanego na dziś godz. 6 wieczorem.

* * *

Klub lewicy sejmowej odbył wczoraj programowe posiedzenie, w którem wzięło udział około 30 posłów na sejm i do rady państwa, z tegoż stronnictwa (dr. Byk, Ćwikliński, Jabłoński Wincenty, Niementowski i dr. Roszkowski.) Posłowie z rady państwa zdawali sprawę o sytuacji politycznej we Wiedniu i o ostosunku lewicy do innych stronnictw; wyrazili także swe zdanie o przyszłej akcji politycznej.

Na tle tego sprawozdania rozwinęła się bardzo obszerna i wyczerpująca dyskusja, której zakończeniem był wybór komisji wykonawczej, złożonej z pięciu członków (dr. Byk, dr. Jabłoński St., dr. Malachowski, Rayski i dr. Roszkowski). Komisji tej zlecono opracowanie programu przedwyborczego i obmyślenie całego programu politycznego wobec nadchodzących wyborów do sejmu. Komisja ta otrzymała równocześnie mandat do ewentualnego porozumienia się z innemi stronnictwami.

## DEPESZE
### telegraficzne i telefoniczne.

**Z sejmów.**

**Grac** 22 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu przedłożono sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie regulacji płac lekarzy, ordynujących w styryjskich szpitalach publicznych. Podług tego przedłożenia płaca minimalna prymarjuszy wynosiłaby 1600 koron, i uprawniałaby do pięciu kwinkwenniów po 200 koron. Sekundarjuszom przyznano płacę 900 kor. i wolne mieszkanie.

**Wiedeń** 22 czerwca. Sejm dolno austrjacki przyjął bez dyskusji wniosek nagły p. Lingera wzywający rząd, aby jak najszybciej przedłożył sejmowi ustawę, dotyczącą udziału kraju (Austrji dolnej) w budowie kanału Dunaj Odra.

**Szykany pruskie.**

**Królewiec** 22 czerwca. W tutejszej głównej komendzie wojskowej zniesiono nabożeństwo polskie dla polskich żołnierzy wyznania protestanckiego z dniem 1 lipca.

**Defraudacja w kasie tramwaju krakowsk.**

**Kraków** 23 czerwca. Zbiegły kasjer spółki tramwajowej nazywa się Neusser. Wczoraj popołudniu odbyło się sądowe otwarcie kasy, przyczem okazało się, że sprzeniewierzona kwota wynosi 1.850 koron 77 h. Przy otwarciu kasy był także właściciel domu bankowego p. August Raczyński, zaproszony telegraficznie przez centralną dyrekcję z Norymbergji, jako reprezentant nowych akcjonarjuszy, ażeby mógł się przekonać, jaką szkodę naprawdę spółka poniosła. Zbiegły kasjer grał w totalizatora na ostatnich wyścigach krakowskich i zachodzi przypuszczenie, iż przegrał wymienioną powyżej kwotę. W kasie pozostawił nienaruszoną sumę 1.600 koron w banknotach po 100 zł. Neusser jest rodem z Biały. Rozeszła się pogłoska, że odebrał sobie życie. Dyrekcja spółki rozesłe dziś komunikat co dzienników krakowskich. Ojciec Neussera miał oświadczyć gotowość pokrycia szkody.

**Kłamstwa węgierskie.**

**Budapeszt** 22 czerwca. Słowacy rozpoczęli organizować się z Rusinami węgierskimi do walki wyborczej pod hasłem narodowem i antimadiarskiem. Nie mogło się to naturalnie podobać szowinistom madiarskim w Budapeszcie, więc w lot wymyślili bajkę, powtarzaną przez dzienniki, o agitacji panslawistycznej między Rusinami i Słowakami w okolicy Bardyjowa. Opowiadają, iż agitacja ta idzie z Ameryki, a kierowaną jest przez duchowieństwo (?) katolickie, które między lud rozrzuca broszurę, twierdzącą, iż car gotuje się do aneksji Węgier. Naturalnie, że w pogłoskach tych niema ani słowa prawdy, wymyślone są one tylko na to, aby paraliżować wspólną akcję Słowaków i Rusinów.

**Majoraty chłopskie w Czechach.**

**Praga** 22 czerwca. Przewódzca czeskich agrarjuszy, posel do sejmu] czeskiego, Stiastny, wystosował do rządu prośbę, aby przygotował projekt ustawy, według którego jego posiadłość mogłaby otrzymać charakter majoratu. Stiastny opiera się na tem, iż w ustawie nigdzie nie ma powiedzianego tego, iż majoratami mogą być tylko dobra szlacheckie. Agitacja w tej mierze zdaje się być silnie rozwiniętą, gdyż za przykładem p. Stiastnego wnosi podobne podania długi szereg włościan.

**Wojna w Transwaalu.**

**Kapsztad** 22 czerwca. Dziennik *Cape Argus* ogłasza obszerny opis walki koło Vlakfontain. Boerowie ostrzeliwali Anglików przez krótki czas z dział, dopiero co im właśnie zabranych. Następnie jednak wojska angielskie odebrały im działa i zaatakowały Boerów bagnetami. Boerowie uciekli, zostawiając na placu boju 60 zabitych i rannych.

**Londyn** 22 czerwca. Według dziennika *Sun*, postanowili Botha i niżsi dowódzcy Boerów poddać się, lub też już się poddali. — Potwierdzenia tej wiadomości jeszcze brak.

**Z parlamentu francuskiego.**

**Paryż** 22 czerwca. W izbie deputowanych odpowiedział minister wojny na interpelację Bourrata, w sprawie niewystarczających zapasów węgla na dworcach kolejowych w razie mobilizacji. Minister zauważył, że na dworcach nagromadzono ilości węgla, przekraczające bardzo znacznie normalną wysokość.

Minister marynarki przedłożył ustawę o utworzeniu medalu pamiątkowego z powodu ekspedycji do Chin.

**Zajścia w Albanji.**

**Stambuł** 22 czerwca. Poseł serbski wręczył Porcie notę, w której zwraca uwagę na zajścia w Albanji i wzywa do energicznego wystąpienia, celem zapobieżenia gwałtom, w przeciwnym razie bowiem Serbja zmuszoną będzie sama poczynić odpowiednie zarządzenia.

**Filipopol** 22 czerwca. Jak donoszą z Stambułu, aresztowano tam wielu notablów albańskich pod zarzutem, że należą do komitetu albańskiego i stoją w związku z Ismail-bejem, który niedawno *in contumaciam* został zasądzony na śmierć.

**Zamach morderczy.**

**Yokohama** 22 czerwca. Były minister komunikacji, Hoszitowu, został wczoraj na posiedzeniu rady miejskiej zasztyletowany. Jak się zdaje, jest to morderstwo polityczne.

**Dramat rodzinny.**

**Wiesbaden** 22 czerwca. Artysta-malarz Hitsche otruł siebie i troje swoich dzieci, w wieku 8, 10 i 11 lat. Powodem rozpaczliwego czynu kłopoty finansowe.

**Kongres radykałów.**

**Paryż** 22 czerwca. Wczoraj otwarto tu kongres partji radykalnej. Prezydentem wybrano Gobleta. W kongresie wzięli udział między innymi Brisson, Bourgeois i Pelletan.

**Piękne honorarjum.**

**Berlin** 22 czerwca. Artysta-rzeźbiarz Begas, twórca odsłoniętego przed kilku dniami w Berlinie pomnika Bismarcka, otrzymał pół miljona marek honorarjum. Jest to najwyższe honorarjum, jakie wogóle kiedy jaki rzeźbiarz otrzymał.

### Z parlamentu włoskiego.

**Rzym** 22 czerwca. W izbie deputowanych odbył się wczoraj dalszy ciąg dyskusji o budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych.

Minister Giolitti zauważył, że w sprawie ruchu agrarnego, który we Włoszech jest jeszcze nowy, chociaż w innych krajach istnieje on już od dość dawna, rząd postępował zupełnie konstytucyjnie. Do dnia 17 b. m. załatwiono ugodowo 500 strejków, w których brało udział 600 000 robotników. Przyczyna tych strejków była czysto ekonomiczną, ustały one z chwilą, gdy robotnicy otrzymali sprawiedliwe ustępstwa. Gdyby rząd jednakowoż był otwarcie stanął przeciw robotnikom, to ruch ten byłby przybrał charakter polityczny. Akcja pojednawcza rządu skierowana była do tego, ażeby wyrównać różnice między obydwiema stronami.

Minister chwali postępowanie naczelników gmin i funkcjonarjuszy urzędowych, którzy przyczynili się do obudzenia w ludności pracującej przekonania, że rząd nie jest jej wrogiem. Godne zachowanie się robotników dowiodło, że ludność włoska dojrzała do wolności. Minister zapowiada ustawy socjalno-polityczne i oświadcza, że izba będzie się musiała zająć wychowaniem politycznem robotników, oraz reformą ustaw podatkowych.

Na uwagę dep. Sonnina, który powiedział, że parlament czuje się poniżonym, zauważył minister, że parlament wówczas został poniżony, gdy nie mógł przeprowadzić rozprawy nad budżetem, gdy dekrety królewskie pozbawiły go jego swobód, gdy próbowano zamachów na wolność trybuny parlamentarnej. (Żywe oklaski na lewicy, wrzawa w centrum i na prawicy). Trzeba będzie długiego okresu normalnej, pożytecznej pracy, aby usunąć następstwa tych smutnych wypadków. Należy pokazać ludności, że wszelki postęp i wszelkie swobody, możliwe są w ramach monarchicznego ustroju. (Oklaski na lewicy).

Wybory z roku 1900 powinny być dla konserwatystów poważną nauką i ostrzedz ich, że niepodobna gwałtem zatarasować drogi do postępu ludności. Izba będzie zniewolona wybierać jasno i otwarcie pomiędzy programem Sonnina, a programem rządu. (Długotrwałe oklaski na lewicy).

### Pojedynek.

**Wiedeń** 22 czerwca. Z Rzymu nadsyłają do *N. W. Tagblattu* wyjaśnienie do rozgłoszonej przez pisma pogłoski o rzekomym pojedynku księcia Aosty z jednym z wielkich książąt rosyjskich. Oto między księcią Aostą a w. ks. rosyjskim wcale nie było żadnego zatargu, któryby mógł wywołać pojedynek. Chodzi o pojedynek między członkiem wysokiej arystokracji w Neapolu, księciem Avarno a ks. Dołgorukowem. Pojedynek ten ma się odbyć w tych dniach. Powody pojedynku są natury delikatnej, wiadomo tylko to, że księżna Avarno jest najpiękniejszą z kobiet w Neapolu, a z domu jest księżniczką Dołgorukowówną.

---

**Wiedeń** 22 czerwca. *Neue Freie Presse* zaprzecza doniesieniu *Standardu* londyńskiego, jakoby w najbliższym czasie odbyć się miała rewia eskadry włoskiej w jednym z portów austrjackich. Oficjalnego zgłoszenia wizyty włoskiej z pewnością jeszcze nie ma i w ogóle uważają tę wizytę za nieprawdopodobną.

**Paryż** 21 czerwca. Na bankiecie republikańskich Bretończyków minister wojny André wygłosił mowę, w której dziękując za wyrażone mu zaufanie, oświadczył, iż liczne ataki prasy nacjonalistycznej są mu zupełnie obojętne i że będzie dalej spełniał swoje obowiązki, jak dotychczas.

**Paryż** 21 czerwca. Dzienniki nacjonalistyczne donoszą, że trybunał stanu postanowił Derouledowi, Habertowi i Buffetowi, którzy mają być świadkami w procesie Sur Salicesa, odmówić listów żelaznych dla przybycia do Francji na czas rozprawy sądowej.

**Belgrad** 22 czerwca. W całej Serbji wielką wywołała radość wiadomość, że car zgodził się przyjąć w Petersburgu wizytę króla i królowej. Królestwo wyjadą do Petersburga w połowie lata, natychmiast po przeprowadzeniu wyborów do skupczyny.

---

## Mundurki dla uczniów szkół średnich.

Rada szkolna krajowa wydała do dyrekcji szkół średnich (gimnazjów i szkół realnych) następujący okólnik:

Doświadczenia, zebrane od czasu zaprowadzenia mundurków dla uczniów szkół średnich, dostarczyły dowodu, że zarządzenie to osiągnęło zamierzony skutek, a mianowicie, że przyzwyczaiło młodzież do karności i porządku, wyrobiło w niej większą łączność i poddało ją pod opiekę i nadzór całego społeczeństwa. Jeżeli zaś obecnie odzywają się częściej może niż dawniej skargi na różne wybryki i wykroczenia młodzieży szkół średnich, to pochodzi to głównie z tego powodu, iż wiele takich wybryków i wykroczeń, które dawniej nie zwracały na siebie uwagi, teraz wskutek mundurków wpada w oczy, staje się przedmiotem publicznej dyskusji i wywołuje stosowne zarządzenia.

Okazało się jednak, że niektórzy uczniowie może wskutek niedość stanowczego postępowania gron nauczycielskich, starają się usunąć z pod rygoru przepisów szkolnych w sprawie mundurków, aby zapewnić sobie bezkarność w postępkach, nie licujących z wiekiem i charakterem ucznia szkół średnich. Zdarza się bowiem, że uczniowie przebierają się w ubrania cywilne, aby udawać się do miejsc im zabronionych, a słabość rodziców popiera te wykroczenia przez sprawianie takich ubrań. O ile takie nadużycie doszłoby do wiadomości grona nauczycielskiego, należy w obec winnych zastosować całą surowość przepisów.

Zdarza się także, że uczniowie, czy to, aby utrudnić kontrolę nad sobą, czy też może w lekkomyślności i próżności młodzieńczej, wstydząc się odznak klasowych, odpinają je i pojawiają się na miejscach publicznych, np. w teatrze, w mundurkach bez odznak. Grona nauczycielskie powinny na niestosowność takiego postępowania zwrócić uwagę uczniów, wykazać im jego niedorzeczność, a gdyby to nie pomogło, użyć stosownej kary.

Zauważono nadto, że pewna część młodzieży, chcąc się od kolegów odróżnić, wymyśla sobie różne dodatki lub zmiany w przepisanym mundurku i sądzi, że przez to daje dowód ja kiejś szczególnej elegancji. Zmienia przeto samowolnie barwę mundurka np. na czarną, jego krój, a w szczególności krój kołnierza, doprowadzany czasem do śmiesznej przesady, rozmiary oznak klasowych, hołdując nierozumnej manji błyszczenia, krój czapek itd., a razem z tymi sposobami wyróżniania się przybiera przesadne maniery i ściąga na siebie naganę i ubolewanie poważnych kół, które pragną, aby młodzież była skromną i przyzwoitą.

Z drugiej strony znowu można często spostrzegać, że niektórzy uczniowie zaniedbują najprostszych wymagań porządku i czystości, że przychodzą do szkoły w mundurkach poplamionych, podartych, pokrytych brudem i pyłem, a że zwykle chodzi z tem w parze także zaniedbanie czystości ciała, sprawiają przeto wrażenie przykre i odróżniają się bardzo niekorzystnie od ogółu współuczniów.

Rada szkolna krajowa wzywa przeto dyrekcje i grona nauczycielskie szkół średnich, a w szczególności, panów gospodarzy klas, aby zwrócili uwagę tak na uczniów wyróżniających się śmieszną przesadą jak i na tych, którzy zaniedbują wymagań porządku i czystości i w sposób właściwy — oczywiście nie domagając się od nich zbyt wielkich kosztów — wpływali na nich, aby stosowali się do obowiązujących przepisów. W razie widocznego uporu lub zakorzenionego niedbalstwa wypadnie zastosować kary przewidziane dla nieposłusznych i niedbałych.

Pp. gospodarze klas przypomną więc uczniom przepisy obowiązujące o mundurkach, wytkną spostrzeżone niewłaściwości i wezwą uczniów, aby najdalej do początku najbliższego roku usunęli wszelkie niewłaściwości w przepisanych mundurkach, na przyszłość zaś czuwać będą, aby te niewłaściwości nie zakorzeniły się znowu i nie rozszerzyły przez naśladownictwo, do którego młodzież jest tak łatwo skłonna.

PP. dyrektorowie i kierownicy zechcą przypominać przy sposobności konferencji gronom nauczycielskim tę sprawę, która obok strony zewnętrznej czystości i porządku, ma niewątpliwie i głębsze znaczenie wychowawcze.

wszystkie [...] zarządzenie i tak [...] młodzieży.

Pi[...]

---

## Niemcy w dolinie Jang-tse.

Rząd niemiecki postanowił pozostawić w Chinach ogółem brygadę wojska, liczącą około 4000 ludzi i z tej siły zbrojnej, dwa bataljony umieścić w Szanghaju. Wiadomość ta wywołała w Anglji wielkie niezadowolenie. Pisma zarówno ministerjalne jak liberalne oświadczają, że dolina rzeki Jang-tse jest angielską sferą interesów, a miasto Szanghaj miastem czysto angielskiem. Jeżeli zaś chodzi o obronę obcokrajowców, to załogi angielskie w Szanghaju na ten cel wystarczają zupełnie, przynajmniej do czasu nadejścia posiłków z Indji. Przez umieszczenie załogi niemieckiej w Szanghaju Anglicy utracą swoje stanowisko dominujące w dolinie Jang-tse. Zamiar niemiecki zawiera w sobie groźbę pod adresem Anglji. Przytem jest to pierwszy krok do podziału państwa chińskiego, którego nietykalność przecież poręczyły wszystkie mocarstwa. Pisma niemieckie odpowiadają na to, że Anglicy zapomnieli najwidoczniej o umowie zawartej przed kilku miesiącami, w której oba mocarstwa zgodziły się na to, że żadne z nich nie ma praw wyłącznych w dolinie Jang-tse. „Nie jest to więc — pisze *Berl. Tagbl.* — angielska sfera interesów i nie jest też czysto niemiecka".

Zdaje się, że Niemcy w tym wypadku mają słuszność. Nie trzeba było Anglikom zawierać tej umowy, która nie zapewnia im żadnej korzyści, a naraża na niemiłe sąsiedztwo Niemców w Tientsinie.

---

## KRONIKA.

**Djarjusz lwowski.** Sobota 22 czerwca.

Poświęcenie strażnicy miejskiej, o godzinie 10 rano.

W Domu narodnym: Publiczny konkurs celujących uczniów konserwatorjum, o godzinie 4 popołudniu.

„Panorama Racławicka" na placu powystawowym od godziny 8 rano do zmierzchu.

Teatr miejski: „Blanchette", komedja. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem.

**Kalendarz.** Sobota (22): Paulina. Wschód słońca o godzinie 4 minut 5, zachód o godzinie 7 minut 58.

**Mianowania.** Cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora dra Karola Kleckiego zwyczajnym profesorem patologji na wszechnicy jagiellońskiej, oraz hr. Wojciecha Dzieduszyckiego i p. Aleksandra Barwińskiego, nauczyciela głównego lwowskiego seminarjum nauczycielskiego członkami galicyjskiej rady szkolnej krajowej na przyszły okres urzędowania.

**Szkoła im. ks. Issakowicza.** Filja szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Marcina, ma być z półroczem zimowem 1901/902 zorganizowaną jako osobna szkoła i otrzyma nazwę szkoły im. ks. arcybiskupa Issakowicza.

**Kolumna Mickiewicza we Lwowie.** Wczoraj odbyło się w ratuszu otwarcie ofert na dostawę części granitowych do kolumny Mickiewicza we Lwowie. Wpłynęły cztery oferty, a mianowicie: Firmy Zellera w Wiedniu (reprezentant p. Złotnicki) na 92.000 koron; kapitel z marmuru 7800 koron. — Wojciecha Jabłońskiego ze Lwowa 76.000 koron; kapitel 5780 względnie 5200 koron. — Wiktorji Schimserowej ze Lwowa 79.000 koron; kapitel z białego porfiru 1600 koron i Innocentego Pirovano z Medjolanu 73.000 koron; kapitel z różowego granitu 3000 koron. P. Schimserowa przedłożyła dowód, iż materjał potrzebny ma zapewniony w kamieniołomach Pirovana. Prócz tego zawiadamia, iż gotowy trzon kolumny sprowadzi ewentualnie z fabryki tej firmy włoskiej. Pp. Markowski i Perier oświadczyli, iż ubiegać się o robotę około pomnika nie mogą. Po spisaniu protokołu otwarcia ofert, oddano je do bliższego rozpatrzenia komisji ofertowej, poczem przed upływem dwóch tygodni odbędzie się posiedzenie pełnego komitetu, który uchwali, której z firm oddać roboty.

…zny **konkurs** celu ących uczniów kon…watorjum, odbędzie się w sobotę, dnia 22 czerwca o godzinie 4 popołudniu w sali Domu narodnego. Wstępy po cenie 1 korony wydaje kancelarja Tow. muzycznego (ulica Czarnieckiego 8) i księgarnia pp. Gubryn wicza i Schmidta.

**Ze Strzelnicy**. Premiowe strzelanie p. Marcina Czyżeka, odbędzie się na Strzelnicy w niedzielę, 23 czerwca rb.

**Wyścigi cyklistów.** Na torze lwowskiego Klubu cyklistów odbędą się w niedzielę 23 bm. o godzinie 5-tej po południu wyścigi inauguracyjne, w których program wchodzą cztery biegi.

Ze względu, że wyścigi te są tylko jednym z punktów programu uroczystego otwarcia toru, wynoszą ceny wstępu: na parter 10 na trybunę 30 a plaquet 50 cnt

Na 7 lipca proponowane są wielkie międzynarodowe wyścigi, do których i lwowscy najlepsi cykliści już się przygotowują.

Bilety wstępu na niedzielne wyścigi nabyć można w magazynie sportowym Tadeusza Gustowicza Akademicka 12. zaś w dniu wyścigów przy kasach na torze L. K. C.

**Badanie wytrzymałości trybun.** Wczoraj po południu badano komisyjonalnie roboty około budowy trybun dla uroczystości odsłonięcia pomnika Agenora hr. Gołuchowskiego. W komisji wzięli udział: namiestnik hr. Piniński, marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, prezydent miasta dr. Małachowski, wiceprezydenci Michalski i Ciuchciński, radca dworu Krzaczkowski, radca Wydziału krajowego Antoniewicz, dyrektor biura budowniczego miejskiego Hochberger, naczelnik straży pożarnej miejskiej Praun i naczelnik straży ochotniczej Hryniewicz. Komisja znalazła wszystko w porządku, postanowiła wybudować jeszcze jedną trybunę i wydała zarządzenia co do utrzymania porządku podczas uroczystości.

**Oględziny urzędowe** urządzeń i zmian, dokonanych w teatrze miejskim w centrali dla oświetlenia elektrycznego, odbędą się dziś o godzinie 5-tej po południu. Dokona ich powołana przez dyrekcję policji komisja, złożona ze znawców technicznych rządowych, oraz delegatów magistratu.

**Usunięcie się nasypu.** Ze Stanisławowa telegrafują nam 21 b. m.: Dziś po północy, wskutek gwałtownego deszczu, nastąpiło na szlaku Chryplin-Husiatyn, w kilometrze 49/10, pomiędzy stacjami Tyśmienicą i Tłumaczem, usunięcie się nasypu. Z tego powodu zarządzono dla utrzymania ruchu osobowego przesiadanie się podróżnych przez uszkodzone miejsce przy pociągach 1218, 1215 i 1228, które skutkiem tego doznały opóźnienia. Ruch pociągów towarowych na razie między temi stacjami wstrzymano. Usunięcie przerwy nastąpi prawdopodobnie jeszcze dziś popołudniu, poczem ruch prawidłowy będzie pociągiem nr. 1212 na nowo podjęty.

# Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 22 czerwca. Wydział miejski uchwalił doradzić gminie, aby nie robiła użytku ze swego prawa nabycia wiedeńskich towarzystw elektryczności, o ile wchodzą w grę towarzystwa: „Ogólno austrjackie“ i „wiedeńskie“; natomiast co się tyczy „międzynarodowego Towarzystwa elektryczności“, uchwała jeszcze nie zapadła.

— **Wiedeń** 22 czerwca. Ogólna suma subskrypcyj na 4 procentową austrjacką rentę koronową, wynosi okrągło 390 miljonów koron.

— **Wiedeń** 21 czerwca. Zamknięcie giełdy o godz. 2 m. 00. Akcje austr. Zakładu kredyt 663 50, Akcje węg. Zakł. kred. 667·—, Akcje Anglobanku 278·—, Akcje Unionbanku 556·— Akcje Laenderbanku 408·—, Akcje Bankvereinu 472·—, Akcje Bodencredit 900·—, Akcje gal Banku hipotecznego —·—, Akcje kolei państw 654 50, Akcje kolei połudn. 102·—, Akcje tramw lit. a) 245·—, lit. b) 242·—, Akcje kolei Elbethal 486·—, Akcje kolei Północnej —·—, Akcje kolei Czerniowieckiej —·—, Akcje Alpiny 456·—, Akcje Rima Muranji 475·—, Akcje pragskiego Towarzystwa żelaznego 1.770, Akcje fabryki broni 280·—, Akcje tureckie tytoniowe 289·—, Oblig węg. indemn. 92·—, Renta majowa 98 20, Austr. renta koron. 95·40, Węgierska renta koron. 92·95, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 91·25, 4 proc. listy Banku kraj. 92·—, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 99·75, 4 proc. listy Banku hipot. 90·—; 4 i pół proc. listy Banku hipot. 98·25, 5 proc. listy Banku hipot. 109·75, 4 proc. Gal. oblig. propin. 96 50, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 92·—; 4 proc. pożyczka m. Lwowa 87·25, Losy tureckie 105 75, Marki 117·50, Ruble 253·—.

— **Wiedeń** 21 czerwca. **Kursa giełdy wiedeńskiej.**

*Losy. a)* procentowe: Austr. zakł. kr. z. obl. pr. z r. 1880 3 proc. 248·—; Austr. zakł. kr. z. obl. pr. z r. 1889 3 proc. 243·50; Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 405·—; Uregulow. Dunaju z 1870 100 zł. 5 proc. 258·—; Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 236 50; Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2 proc. 82 50; Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr. 105·75. *b)* bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 16·65; Zakl. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 398·—; Clary 40 zł. m. k. 144·—; Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 87·—; Losy m. Krakowa 20 zł. 75·—; Pożyczka m. Lublany 61 zł 61·—; Ofen 40 zł. 154·—; Palffy 40 zł. m. k. 161·—; Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49·75; Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25·—; Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 58·—; Salma 40 zł. m. k. 200·—; Pożyczka Salcburska 20 zł. 84·—; Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234·—; Losy komunalne m. Wiednia z 1874 395·—.

— **Berlin** 21 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 208.60, Staatsbahny 140·30, Disconto Comandit 181·10, Berlińskie Tow. handl. 144·50, Laura 200·25, Bochumer 182 50; Kolej polu wschodnio pruska —·—, Ruble za gotówkę 216 05, Kolej warsz.-wied. —·—, Kolej morza Śródziemnego 100·—, Kolej Meridional 136·40, Losy tureckie 109·75, Renta włoska 96 60, „Harpener“ kopalnie węgla 175·50, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidation 323·50, Lombardy 24 10, Kolej Henry 92·50, Niemiecki bank narodowy 118·50, Kanada Profered 101·50, Akcje żeglugi hamburskiej 123·75.



Miała prawo działać, cierpieć, jak jej się podoba. I powiedziała sobie: odejdę.

Ale gdzie? Co będzie robić?

Ah! to później postanowi... Lecz najpierw trzeba uciekać, usunąć się od ciekawych spojrzeń, od potwarzy i obelżywych uśmiechów, od obelżywej litości.

I ze drżeniem myślała o tej ostatniej ucieczce, jaką jej biedny ojciec konający, wsunął w rękę mówiąc: Schowaj to... schowaj starannie, jak ostatni ratunek w chwili niedoli, bez wyjścia.

Nie tknęła tego nigdy. Nigdy nie powierzyła tajemnicy nikomu... I oto przyszła taka chwila.

Ah! jakąż bolesną wdzięczność czuła dla kochanego, biednego ojca. On to jej pomoże, on ją dziś ocali...

Cztery tysiące franków! Z taką sumą ma się czas przed sobą... dużo, dużo czasu... żeby coś postanowić... nowe życie ułożyć...

Zatem, sen w tej małej wiosce Chastenay... ten sen spokojny, o którym myślała, że tak pięknym się stanie... sen ten się skończył.

Zacznie się ciężka rzeczywistość życia... samotność, opuszczenie, znużenie ciała i zniechęcenie duszy...

Lecz wszystko... wszystko raczej niż męczarnie w tym domu, w którym będzie celem naigrawań i pogardy, podczas kiedy na co spojrzy, będzie jej mówiło o bezlitośnym, okrutnym zawodzie, o cieniu zwodniczym, który zdawał jej się prawdą...

A zamknąwszy drzwi na klucz, żeby ją kto nie zszedł, napisała:

„Dobry mój, kochany wuju!

„Wielki błąd popełniłam brakiem winnego tobie zaufania. Strasznie za to zostałam ukaraną i jeszcze straszniej sama się ukarzę, żegnając się z tobą.



— Więc... Co?...

— Nigdy narzeczony nie był z większym szacunkiem...

— I ty wyobraziłaś sobie głupia dziewczyno... uwierzyłaś... kiedy plótł ci androny... kiedy bawił się twoją łatwowiernością...

— Nie, nie wiesz wuju, nie możesz wiedzieć... To było prawdą... To było...

— On?... Ach, niewiniątko, ty nie wiesz, skąd on wraca z tym postrzałem...

Spojrzała na wuja z przerażeniem.

— Powraca ze strzałem męża, którego żonie mówił przed chwilą...

— Nie wierzę... Nigdy nie uwierzę...

— Więc czytaj!... Masz oto list, wzywający na schadzkę....

I rozkładając z wściekłością list Gabryjeli, Honorjusz czytał sam głosem syczącym:

„Przypuszczam, że masz już dosyć twojej pianistki na wieczorach rodzinnych i że teraz moja kolej...“

— ...Pianistka... to ty jesteś pianistka. Pokazuje się, że bawią się tobą oboje, kiedy on przechodzi od blondynki do brunetki... Jeszcze jedna wesoła historyjka, którą będzie miał jej do opowiadania, ponieważ nie jest z nim znów tak źle... z tym twoim ukochanym... Patrz, przychodzi do siebie.“ otwiera swoje piękne oczy...

I odpowiedział ze złością, źle powstrzymaną, na niespokojne spojrzenie rannego:

— Ach! mój drogi, nie trzeba było tak głośno krzyczeć. Ta, która nie powinna była o niczem wiedzieć, wie teraz wszystko.

Lecz Zuzanna już uciekła z krzykiem przerażenia, rozpaczy. Ach! wstydu przedewszystkiem, okrutnego wstydu... i był już tylko w pokoju Lefresnel i Janek.

Lefresnel, który wobec rannego odzyskiwał krew zimną poczucie obowiązku doktorskiego i który w dalszym ciągu

— **Wiedeń** 21 czerwca. *(Giełda towarowa).* Cukier surowy od k. 23·90 do —·—. Tendencja spokojna. Nafta galicyjska od k. —·— do —·—. Tendencja niezmieniona. Spirytus od korona 40·20 do —·—. Tendencja spokojna.

— **Berlin** 21 czerwca. Austr. banknoty 83 25; spirytus 43·10.

— **Frankfurt** 21 czerwca. Austr. kredyty 208·50; Kolej państw. —·—; Laura 199·50, Disconto 179·50; Alpiny —·—.

— **Paryż** 21 czerwca. 3% renta 100 27; mąka 25·65.

## NEKROLOGJA.

†

Amelia Józefa z Radlińskich

**Bogochwalska**

wdowa po dyrektorze fabryki cukru

po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 21 czerwca br. w 71 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 23 czerwca b. r., o godzinie 5 po południu, z domu żałoby przy ulicy Głowej l. 6, na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążeni synowie z rodziną krewnych i znajomych zapraszają.

Lwów, dnia 21 czerwca 1901.

681 „Concordia" A. Kurkowski.




Odpowiedzialny za redakcję: Dr. K Ostaszewski-Barański.

Właściciele i wydawcy: Dr. K Ostaszewski-Barański, Milski i Sp. — Z drukarni M. Schmitta i Sp.




swoje robił, starając się nakazać spokój swoim nerwom... i swej irytacji.

— Kończę opatrunek. Teraz będzie to prędko zrobione.

W kilka minut, wśród milczenia, w którem czuć było burzę, skończył.

— Nie możesz tak odejść, Tony odwiezie cię powozem.

— Nie trzeba — wyjąkał Janek — potrafię zajść do domu.

— Nie... Liche mam o tobie wyobrażenie, mój panie, a jutro już znać cię nie będę. Dziś jestem doktorem, który ma obowiązek mieć o tobie staranie, tak, jakgdybyś nie był postąpił z nim niegodnie. Proszę na mnie zaczekać...

Wyszedł dla zawołania służącego; wrócił niedługo i rzekł:

— Powóz gotów. Odjeżdżaj, mój panie.

— Doktorze... ja ci wytłómaczę... ja się usprawiedliwię, zobaczysz, że nie jestem takim, jak sądzisz...

— Powóz czeka. Proszę jechać — powtórzył Honorjusz głosem lodowatym.

I Janek odjechał, nic nie powiedziawszy, gdy doktor klął przeraźliwie:

— Ah! przeklęte kobiety!

Następnie, po pokoju jadalnym, zarzuconym, podobnym do ambulansu, zaczął biegać, jak szalony.

— A teraz z tamtą... bo to nie może tak przejść... ah! nie, nigdy!...

I zabierał się iść do pokoju Zuzanny. Naraz stanął.

Tam do niej... na górę... nie. A wreszcie czuł się zanadto poirytowanym... Jutro pomówi z nią... A potem...

Ah! potem, sam biedak nie wiedział, co zrobi.

Czuł dobrze, iż ta głupia awantura zamąci mu życie... że skończyło się spokojne szczęście w jego kochanej wiosce Chastenay.

Skończyły się stosunki z Flawianem de Mussy.



Skończyła się muzyka... Skończyło się wszystko, co kochał.

I powtarzał z większą jeszcze rozpaczą.

— Ah! przeklęte kobiety!

* *

Zuzanna wróciła do siebie. Uciekła w pierwszej chwili przerażenia i szalonego wstydu...

Boże! jakie straszne upokorzenie! Jakie rozbicie marzeń całego jej życia... wszystkiego!

Jakże on z niej zażartował!... postąpił jak z głupią... tak, wuj powiedział to słowo z pogardliwą litością.. to słowo tak prawdziwe...

A ona... która wszystko wyznała... która jutro będzie badana... która nic już nie wiedziała, gdyż naprawdę w głowie jej się pomięszało.

Skoro zacny człowiek będzie ją traktował jak obłąkaną... jak niewdzięczną.. jak istotę niegodną wszystkiego, co dla niej zrobił w swojej bezmiernej dobroci... co ona mu odpowie?

Nic. Będzie się na nią gniewał i będzie miał rację, wiedziała, że na to zasłużyła. Jeśli ją ukarze i to jej się także należy.

W dodatku, jakiż to wstyd!

Słyszała... jak przez sen, w chwili wielkiej rozpaczy — wuja, mówiącego gwałtownie do Zabeli...

Więc stara służąca była tam także... słyszała wszystko; a jutro, gdyż Zabela jej nie kochała — będzie bez litości, cała nocna awantura rozejdzie się po okolicy.

W tej małej wiosce Chastenay będą ją wytykali palcami. Obwinią o to, co jej nawet przez myśl nie przeszło... Nie, tego ona nie zniesie.

Lepiej odejść, zniknąć ludziom z oczu.

Zresztą, była przecie pełnoletnią, panią swych czynów,